

Sygn. akt I PK 212/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa E. Spółki z o.o. w T.
przeciwko J. D. i M. S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego J. D. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. akt III APa 31/14,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony
powodowej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. po rozpoznaniu apelacji pozwanych J. D. i M. S. oraz strony powodowej E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 czerwca 2014 r., zasądzający od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 1.400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 września 2011 r. do dnia zapłaty, oddalający powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądzający od pozwanych na rzecz powódki kwotę 75.498,24 zł tytułem kosztów postępowania, w ten sposób, że ustawowe odsetki od kwoty 1.400.000 zł zasądził od dnia 24 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, zasądzoną kwotę 75.498,24 zł obniżył

do kwoty 75.400 zł, natomiast oddalił apelacje pozwanych w całości oraz orzekł o kosztach postępowania.

W sprawie tej ustalono, że J. D. i M. S. w okresie od 5 października 1999 r. do 15 maja 2002 r. pełnili funkcje członków zarządu E. sp. z o. o. (wcześniej P.), pierwszy jako prezes spółki, natomiast drugi – jako jej wiceprezes. W okresie byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę. W przypadku J. D. umowa trwała do 31 maja 2003 r., natomiast M. S. został zatrudniony do 15 maja 2002 r. Do ich podstawowych obowiązków pracowniczych należała dbałość o dobro przedsiębiorstwa spółki, w tym w szczególności piecza nad jej interesami majątkowymi. Od 1 października 1999 r. strona powodowa rozpoczęła sprzedaż paliw na rzecz V. spółki z o. o. w W. Sprzedaż ta odbywała się z odroczonym terminem płatności do 12 dni, przy czym kredyt kupiecki został zabezpieczony gwarancją ubezpieczeniową przez C. S.A., ostatecznie do kwoty 1.700.000 zł. Na koniec 2000 r. V. posiadał zadłużenie u E. w kwocie 4.360.862,30 zł, które na koniec marca 2001 r. wzrosło do kwoty 5.923.207,52 zł, co przekraczało granice ryzyka gospodarczego czynności członków zarządu spółki. Pomimo wzrostu zadłużenia pozwani kontynuowali współpracę handlową ze spółką V. i w kwietniu 2001 r. podjęli z jej przedstawicielami rozmowy w przedmiocie dodatkowego zabezpieczenia kontraktu, która jako przedmiot zabezpieczenia przedstawiła nieruchomości G. sp. z o.o., która według dokumentów przedstawionych przez V. miała mieć wartość około 90.000.000 zł. W związku z tym wartość zobowiązań zaciąganych przez V. została podniesiona do kwoty 12.000.000 zł. Tymczasem rzeczywista wartość tej nieruchomości wynosiła zaledwie około 90.000 zł, o czym pozwani dowiedzieli się w maju 2001 r. Pomimo zasadniczych wątpliwości co do wartości majątku spółki V. oraz złożonych zabezpieczeń, pozwani nie zaprzestali współpracy handlowej z wymienioną spółką ani nie rozpoczęli działań w celu odzyskania należności, a w szczególności nie podjęli wysiłków w celu skorzystania z gwarancji ubezpieczeniowej. Ostatnia sprzedaż na rzecz spółki V. miała miejsce 15 stycznia 2002 r. Wówczas wysokość długu wyniosła 7.236.337,23zł, a czym limit zadłużenia wynosił 5.900.000 zł. Ponadto 17 października 2001 r. wygasła gwarancja ubezpieczeniowa, a spółka P. nie dokonała nawet zgłoszenia szkody. Dopiero 21 stycznia 2002 r. pozwani podjęli decyzję o przekazaniu sprawy do

podmiotu zajmującego się windykacją należności, jednak postępowanie egzekucyjne zostało umorzone.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy w Chrzanowie uznał oskarżonych J. D. i M. S. za winnych tego, że w okresie od 10 maja 2001 r. do 21 stycznia 2002 r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako prezes i wiceprezes zarządu P. spółki z o.o. w T., będąc obowiązani na podstawie ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi ww. osoby prawnej, nie dopełniali ciężących na nich obowiązków dbałości o jej interesy w stosunkach handlowych w ten sposób, że dopuszczali do kontynuowania współpracy ze spółką V., pomimo że mieli informację, iż zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej nie odzwierciedla wartości nieruchomości oraz nie podjęli w związku z tym żadnych działań w kierunku zweryfikowania oraz ustalenia rzeczywistej wartości nieruchomości; dopuszczali do dalszej realizacji dostaw paliw pomimo przekroczenia wartości zabezpieczeń; nie podjęli działań zmierzających do realizacji zabezpieczenia wynikającego z gwarancji ubezpieczeniowej, w efekcie czego zabezpieczenie to wygasło; nie podjęli działań zmierzających do realizacji zabezpieczeń wynikających z weksla *in blanco* oraz hipoteki kaucyjnej na nieruchomości w B., a w efekcie tych zaniechań wyrządzili spółce P. szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie 1.700.000 zł, i za to wymierzył oskarżonym kary po roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz orzekł wobec nich środek karny w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej spółki kwot po 150.000 zł. Wyrokiem z dnia 1 października 2009 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Sądy obu instancji, zgodnie z art. 11 k.p.c., odwołały się do faktu skazania pozwanych prawomocnym wyrokiem w sprawie karnej, wskazując, że sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, jego przedmiotem przypisanym oskarżonym. Moc wiążąca skazującego wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek odmiennych ustaleń co do tych okoliczności, którymi sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu cywilnego, który w sprawie cywilnej dokonuje tylko

subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie. Sąd drugiej instancji wyjaśnił ponadto, że wyrok karny skazujący z reguły nie wiąże sądu cywilnego w zakresie wysokości ustalonej przez sąd karny szkody, ale wyjątek od tej zasady stanowią przypadki dotyczące prawomocnego skazania w postępowaniu karnym, gdy wartość rzeczy staje się elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa (co miało miejsce w tej sprawie). W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona powodowa wykazała wszystkie przesłanki zaistnienia po stronie pozwanej odpowiedzialności materialnej na zasadzie art. 114 w związku z art. 122 k.p., w tym przede wszystkim wykazania szkody i jej wysokości. W jej majątku na skutek działań pozwanych związanych ze sprzedażą paliwa spółce V. zaistniała szkoda w postaci różnicy pomiędzy aktualnym stanem majątkowym pracodawcy a stanem, jaki by zaistniał, gdyby szkoda wywołana przez pozwanych pracowników. W zakresie odsetek od zasądzonej kwoty Sąd drugiej instancji uznał, że zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w tej części narusza art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., ponieważ odsetki od odszkodowania pieniężnego należą się od dnia, w którym odszkodowanie to powinno być zapłacone. W przypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje po wezwaniu dłużnika do świadczenia (art. 455 k.c.). Dlatego Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok przez przyznanie odsetek od zasądzonej kwoty od dnia, w którym pozwani odmówili zapłaty na wezwanie.

W skardze kasacyjnej pozwany J. D. zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1/ art. 117 § 1 k.p. przez niezastosowanie w sytuacji, gdy z ujawnionego w sprawie stanu faktycznego wynika, że powodowa spółka zaniechała podjęcia skutecznych działań celem wyegzekwowania należności od V. sp. z o.o., 2/ art. 118 k.p. przez niezastosowanie i solidarne zasądzenie kwoty żądania od obojga pozwanych, 3/ art. 455 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że wskazany przez powodową spółkę termin spełnienia świadczenia był „niezwłoczny” biorąc pod uwagę wysokość dochodzonego w sprawie świadczenia.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono występowaniem istotnego zagadnienia prawnego, czy „wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1975 r. (V PZP 3/75) pogląd odnoszący się do odpowiedzialności solidarnej pracowników w sytuacji zaboru mienia społecznego zachowuje aktualność w sytuacji, w której instytucja mienia społecznego w porządku prawnym nie istnieje, a nadto czy każde umyślne działania pracownika na szkodę pracodawcy nie korzysta z ochrony nadanej pracownikowi przez kodeks pracy, w szczególności w sytuacji, gdy wina umyślna (w postaci zamiaru ewentualnego) została stwierdzona wyrokiem, ale za przestępstwo indywidualne tj. takie, które może popełnić tylko i wyłącznie pracownik”.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego a także uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ewidentnie bezzasadna skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Sformułowane w niej zagadnienie nie ma istotnego charakteru prawnego, gdyż powinno być oczywiste, że skazanie prawomocnym karnym wyrokiem za przestępstwo wyrządzenia wspólnie i w porozumieniu szkody wielkich rozmiarów oznaczało w rozumieniu prawa pracy czyn niedozwolony, a zatem za szkodę spowodowaną deliktowo (przestępczo) przez kilka osób (w przedmiotowej sprawie przez dwóch byłych członków zarządu strony powodowej), skarżący został prawidłowo obarczony odpowiedzialnością solidarną na podstawie art. 441 § 1 k.c. w związku z art. 300 w związku z art. 122 k.p. i to bez

względu na rodzaj własności mienia pracodawcy, ponieważ w aktualnym porządku konstytucyjnym każde mienie podlega takiej samej ochronie prawnej (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP). Wymienione uwarunkowania prawne i jurysdykcyjne dyskwalifikowały zatem kasacyjny zarzut naruszenia art. 118 k.p. Natomiast zarzut naruszenia art. 117 § 1 k.p. okazał się także oczywiście chybiony, zważywszy że z winy przede wszystkim skarżącego, jako ówczesnego prezesa zarządu strony powodowej, doszło do ewidentnego przekroczenia ryzyka gospodarczego wskutek kontynuowania transakcji handlowych z niewiarygodną majątkowo i finansowo firmą V., a także do wygaśnięcia gwarancji ubezpieczeniowych C., mając na uwadze i tak ograniczony zakres zasądzonego obowiązku odszkodowawczego w porównaniu do stanu zaległości finansowych (długu) V., które kolejni (nowi) członkowie zarządu próbowali bezskutecznie odzyskać. Bezpodstawny i oczywiście chybiony był także zarzut naruszenia art. 455 k.c. w związku z art. 300 k.p., ponieważ termin niezwłocznego spełnienia świadczenia oraz należnych odsetek nie jest normatywnie uzależniony od wysokości dochodzonego w sprawie żądania ani od sytuacji majątkowej dłużnika, przeto nie może być korygowany na podstawie art. 5 k.c. lub art. 8 k.p. zwłaszcza wtedy, gdy dłużnik zaprzeczał w całości zasadności wezwania do zaspokojenia żądania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 398⁹ § 2 k.p.c., odstępując na podstawie art. 102 k.p.c. od zasądzenia od skarżącego na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.